



FOT. MIKOŁAJ NOWACKI

Czy Luko (Bogusław Kierca) uwierzy Harry'emu (Maciej Tomaszewski)?

Stacyjka Cud

Na stacji kolejowej koczują bezdomni. Pod wodzą przedsiębiorczego Meta planują napad na pociąg. Żaden jednak nie zatrzymuje się w miejscu zapomnianym przez Boga i ludzi. Ale oni nie tracą nadziei, wspieranej pitą do nieprzytomności wódką. Każdy kiedyś wiódł inne życie: Doko miał niedźwiedzia, Luko był kolejarzem i zna cały rozkład jazdy na pamięć, muzyk Meto chwali się, że potrafi czytać nuty.

Pewnego dnia z przejeżdżającego pociągu wypada skrzynia, a z niej mężczyzna. To mistrz iluzjonistów, specjalista od znikania. Sławny Harry Houdini. Pokaże im inny świat. Jaki?

Szukanie odpowiedzi na pytanie jest trudnym zadaniem dla widza i zaproszeniem go do intymnej, osobistej refleksji.

O sobie samym, stosunku do świata, który przecież składa się nie tylko z wymiernej części. Spektakl Krystyny Meissner nie daje gotowych odpowiedzi. Przeciwnie, reżyserka – porzuciwszy łatwy trop politycznych aluzji – każe nam szukać we własnej duszy. Bo może znikanie, do którego zaprasza włóczęgów Houdini, oznacza śmierć? A może „inny, piękniejszy świat”?

Christo Bojczew, autor „Orkiestry >Titanic<”, jest najbardziej znanym bułgarskim dramaturgiem. Nie dziwi jego szalona popularność („Orkiestra...” była wystawiana w ok. 20 krajach!). Nieczęsto da się wyczuć taką wrażliwość, życzliwe poczucie humoru. I czułość, z jaką przygląda się swoim bohaterom, a przez nich – widzom.

Z przyjemnością ogląda się zespół aktorów: świetną debiutantkę Marię Czykwin, Piotra Łukaszczyka, Bogusława Kierca i Przemysława Błuszcza. Maciej Tomaszewski nie gra mistrza iluzji, on jest Houdinim!

Z sufitu na scenę spada złoty pył. Roi się od metafor, tropów. Trudno jest śmiać się do rozpuku, bo to sztuka refleksyjna, pełna subtelnych dowcipu. Ten spektakl to prawdziwa perła, teatralność nie oznacza tu pretensjonalnej sztuczności, a próba opisanie problemów człowieka pomaga odkryć co nieco prawdy o nas. Prawdy? A może iluzji?

MAŁGORZATA MATUSZEWSKA

- Wrocławski Teatr Współczesny, Christo Bojczew „Orkiestra >Titanic<”, premiera 24 lutego.